

Oplata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, wynosi: a) w Warszawie rocznie: rs. 7. kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rs. 1 kopiejek 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4.)

KRONIKA

Na prowincji w Królestwie z podziałem rocznym rs. 12 (złp. 80); kwartalnie rs. 3 (złp. 20). W Cesarstwie także sama oplata na prowincji w Królestwie, dołączając do niego rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Jutro W niebowstąpienie Pańskie, i Ś. Serwacego. Wschód słońca o g. 4 m. 11.—Zach. o g. 7 m. 42.

Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przełmieście w domu Nro 391, naprzeciw Saskiego placu.

Dziś rano stopni ciepła 6, wczoraj w poł. ciep. 5. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Jutro uroczyste Święto, Kronika nie wyjdzie.

Z Petersburga, d. 15 (27) kwietnia.

Przez rozkaz CESARSKI do Zarządu cywilnego z d. 7go kwietnia, mianowani zostali: wice-prezes departamentu gospodarczego senatu CESARSKIEGO Finlandzkiego i naczelnik tegoż ekspedycji finansowej, rzeczywisty radca tajny von Hartman, członkiem Rady państwa z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków; wielki krajczy dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI opiekun honorowy St. Petersburgskiej Rady opiekuńczej, radca tajny Muchanow, towarzyszem ministra oświecenia narodowego, z pozostawieniem w poprzednich godnościach; towarzyszem ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego, senator, tajny radca hrabia Goleniszczew-Kutuzow, sekretarzem stanu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

— Przez Najwyższy Rozkaz dzienny w wydziale cywilnym 17 marca, w gubernji Wileńskiej, za wysługę lat zostali mianowani: radcy honorowi assessorami kolegjalnymi: izby dóbr skarbowych: Lustrator Gieczewski, starszy naczelnik stołu Łazarowicz, buchalter Dąbrowski, kontroler Grygorejew i strapczy Ejsymont; pomocnik Wileńskiego naczelnika okręgowego dóbr skarbowych Kamiński, i osobny pomocnik lustracji Trzeciak; — sekretarze kolegjalni radcami honorowymi: pomocnik sekretarza kancelarji Wileńskiego, wojennego, Grodzieńskiego i Kowieńskiego generał-gubernatora Sosonko; rządu gubernialnego: naczelnik stołu Paszkowski, sprawujący obowiązek naczelnika stołu Jacyna, dozorca i kasjer Wileńskiego towarzystwa dobroczynności Wojewódzki, sekretarz Wileńskiego komitetu policji medycznej Pławski, sprawujący obowiązek Dziśnińskiego sprawnika ziemskiego Florkowski, sądów ziemskich: Lidzkiego, sprawujący obowiązek starszego assessora ciąglego Eliaszewicz, assessorowie: Wileńskiego Lekiereł i Dziśnińskiego Laskowski. kuratorowie zapasowych magazynów zbożowych, w powiatach: Wileńskim Markiewicz i Szulc; Oszmiańskim Wagner, Janowski i Han; — assessorowie stanowi w powiatach: Lidzkim Wolski, Wilejskim Kamiński, Trockim Piekarski i Wilejskim Rusiłowicz, sprawujący obowiązek assessora stanowego powiatu Wileńskiego Sobolewski; — izb. sądu cywilnego: starszy naczelnik stołu Perzanowski, tłumacz Prekier i nadzorca spraw

aktowych Misiewicz, i sądu kryminalnego, naczelnicy stołu Jezierza i Kuczak, sądów powiatowych, assessorowie Oszmiańskiego Zakrzewski i Dziśnińskiego Piotrowski i Lidzkiego sekretarz Pietrusiewicz; — izby skarbowej naczelnik stołu Kalusza, sprawujący obowiązek naczelnika stołu Alexandrowicz, i nadzorca akcyzowy w powiecie Trockim Obolowski; — izby dóbr skarbowych: kontroler Szylling, naczelnik stołu Chrczonowicz, mierniczy skarbowy Antonowicz, inżynier cywilny Połocow i były naczelnik stołu obecnie w odstawie Garbowski, zarządów okręgowych: Swieciańskiego, sprawujący obowiązek naczelnika okręgowego Perzanowski i Trockiego sekretarz Wejss, oraz osobny pomocnik lustracji Malecki.

— Przez Najwyższe Rozkazyienne w wydziale cywilnym 15, 16, 18 i 20 marca, za wysługę lat zostali mianowani: Dziśniński kassjer powiatowy, radca honorowy Keryo, assessorom kolegjalnym; Wileńskiego komitetu cenzury, cenzor xiąg żydowskich sekretarz kolegjalny Rosen, radca honorowym, i sprawujący obowiązek naczelnika stołu i kassjer Litewskiego konsystorza duchownego sekretarz gubernjalny Kreczetowicz sekretarzem kolegjalnym.

Z Najwyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI polecenia został ułożony i przez komitet główny do sprawy włościańskiej rozpatrzony program szczegółowy prac komitetów gubernjalnych, złożonych z szlachty posiadającej dobra ziemskie, dla polepszenia bytu włościan tychże dóbr. Na skutek rozkazu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, program ten ma kierować czynnościami komitetów szlacheckich.

PROGRAM

PRAC KOMITETÓW GUBERNJALNYCH SZLACHTY, MAJĄCYCH NA CELU POLEPSZENIE BYTU WŁOŚCIAN DÓBR OBYWATELSKICH.

Najpierwszą powinnością włożoną na komitety gubernjalne, jest: 1) obmyślenie środków dla polepszenia bytu włościan dóbr obywatelskich, na zasadach wskazanych w Reskryptach Najwyższych, i 2) nakreślenie ogólnych w tym przedmiocie przepisów. Po wykonaniu tej powinności, też komitety wezwane zostaną do wprowadzenia w wykonaniu Przepisów Najwyższej zatwierdzonych; następnie powierzonym zostanie tymże ko-

mitetom, lecz w składzie zmniejszonym, nakreślenie projektów ogólnej ustawy wiejskiej, mającej wskazać wszystkie szczegóły bytu włościan podług nowego ich urzędzenia. Stosownie do tego szeregu czynności komitetów gubernjalnych, prace ich dzielą się właściwie na trzy okresy: 1) Określenie w osobnym projekcie przepisów, zasad głównych polepszenia bytu włościan dóbr obywatelskich. 2) Rzeczywiste wprowadzenie w wykonanie w każdym majątku przepisów pomienionych, po uzyskaniu Najwyższego ich zatwierdzenia. 3) Nakreślenie Ustawy wiejskiej, wskazującej wszystkie szczegóły bytu włościan, lub też złożenie niezbędnych na to materiałów. Dla tych wszystkich prac proponowany jest następujący program ogólny:

Okres pierwszy prac: obmyślenie środków dla polepszenia bytu włościan i nakreślenie projektu przepisów. Prace pierwszego okresu dzielą się na przygotowawcze i stanowe. Do prac przygotowawczych należą: 1) Nagromadzenie wiadomości i 2) Narady powiatowe w gubernjach, w których takowe są polecone. Po wyborze do komitetu gubernjalnego członków w sposób na to ustanowiony, marszałek gubernjalny szlachty, jako prezes tego komitetu, nakreśla jeden program ogólny, mający na celu zgromadzenie wiadomości dotyczących wszystkich dóbr szlacheckich. Programy takowe, wydrukowane w należytej liczbie exemplarzy, mają być rozesłane przez marszałków powiatowych do wszystkich dóbr szlacheckich, a członkowie i kandydaci komitetu powinni dopilnować, każdy w wyznaczonym mu okręgu, ażeby wiadomości zredagowane były z jak największą akuratnością i w jak najkrótszym przeciągu czasu. Okoliczności miejscowe każdej gubernji wskażą najlepiej, jakie mianowicie wiadomości potrzebne są dla prac każdego komitetu gubernjalnego. Dla osiągnięcia celu ogólnego, pożytecznym jest mieć ile można najpewniejsze dane o przedmiotach następujących: 1) Liczba dusz w każdym majątku, podług 10go spisu ludności. 2) Podział włościan, pod względem wykonywania pańszczyzny, na stadła i liczba tych

NOC BEZSENNA.

ROZMYŚLANIA I POWIASTKI

Nieboszczyka Pantofla

Z PAPIERÓW PO NIM POZOSTAŁYCH

ogłoszone

przez

Eleonorę Szyrmer.

Tom II.

(Ciąg dalszy).

(Patrz Nr. Kroniki 123.)

Z innych względów trudno było dostrzedz równie stosownych przypadłości. Adam żywszy w prędkim czasie gorącą swoją miłość, okazywał się coraz wyraźniej, biednym materialistą i samolubem, a w okularach z takimi szkielekami, zapatrując się na żonę, oczewiście nie widział w niej nic więcej, jak piękną lalczkę. Ja com ją znał lepiej, wielbiłem w niej niewiastę wysokiej piękności moralnej, z sercem pełnym anielskiej dobroci, z umysłem niepospolicie oświeconym i rozkosznie wdzięcznym; a zapoznania takich skarbow nie mogłem wybaczyć mężowi. Adam nie wart był Ewy. Tę ostrą prawdę, wypowiedziałem mu nieraz w żywe oczy, lecz na

cóż to się mogło przydać człowiekowi, który się śmiał z godności kobiecej; — bo niemał o niej pojęcia? — który zamiast uwielbienia, szacunku, i nawet sprawiedliwości, znalazł dla żony tylko grzeczność, a zamiast miłości tylko przychylność?

Kiedym wszedł do salonu, Ewa, siedziała na kanapie nieco zadumana i jakby dla rozproszenia nieprzyjemnych myśli, objaśniała swojej maleńkiej Olesi, bardzo gorliwie, znaczenie obrazków w nowym elementarzu. Cisnęła ją do swego łona; — często wpatrując się w jej śliczną twarzyczkę, i w tem roztrągnięciu zdała się niesłyszcząc wcale, dowcipnych żartów męża, który wyświeżony, z kapeluszem w rękę, kręcił się jeszcze koło niej przed wyjazdem na jakiś wieczór. Uśmiechał się, szczebiotał jej coraz nowe koncepta, to do ucha, to głośno, niby dla tego żeby oderwać jej uwagę od córki i w nagrodę swoich zabiegów, zyskać czułe spojrzenie. Domyślałem się z tego, że coś między nimi zaszło, i utwierdziłem się w moim podejrzeniu, spostrzegłszy pomieszanie w które wprawiła ich obojgu, moja niespodziana wizyta. Ewa skwapliwie przerwała swoje zajęcie z Olesią, przybiegła do mnie wesoło i biorąc pod ramię, a

prowadząc do kanapy, dla zajęcia obok niej miejsca, odezwała się nieco wzruszona:

— Ach prawdziwie jak z nieba wujaszek mi spadasz! — przynajmniej nie będę się nudzić sama jedna.

Ledwie skończyła mówić, Adam przywitał się ze mną, i ścisnąwszy za rękę rzekł:

— Jeżeli nie spodziewasz się p. Wincenty, zabawić ją bardzo wesoło, — a przynajmniej tak wesoło jakby mogła zabawić na świetnym wieczorze u pp. *** to, proszę cię namów ją żeby pojechała zemną.

— Naturalnie, że nie mam tyle zarozumiałości, — zawołałem nieco zdziwiony.

— Nie słuchaj go wujaszku! — podchwyciła Ewa; — od kilku dni nie daje mi pokoju, ustawicznie mącąc mi głowę, tą świetnością, chociażem już z dziesięć razy wyłuszczyła mu powody, dla których żadną miarą nie mogę zgodzić się na jego żądanie. Gdyby nie było przeszkody, dla czegożbym niemała tego uczynić? — jestem młoda, lubię się bawić; pojechałabym najchętniej. Gdybym nawet wiedziała na pewne że się tam znudzę, i to by mnie nie zraziło, bo staram się korzystać z każdego zdarzenia w którym mogę mężowi zrobić przyjemność. Ale na ten raz nie podo-

